

Beata PRZYBYLSKA-MASZNER

Poznań

Udział Polski w operacjach wojskowych Unii Europejskiej w Afryce

Streszczenie: Celem artykułu jest analiza uwarunkowań udziału Polski w afrykańskich operacjach wojskowych Unii Europejskiej na tle ewolucji polskiego stanowiska wobec koncepcji realizacji Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony. W tekście przedstawiono polskie doświadczenia z udziału w operacjach, a także ocenę jego konsekwencji w odniesieniu do deklarowanych priorytetów polskiej polityki zagranicznej. Autorka wskazuje także na główne przyczyny zmiany stanowiska polskiego wobec dalszego zaangażowania na kontynencie afrykańskim. Zwraca uwagę na przekształcenia wewnątrz Unii oraz ich odbiór przez stronę polską.

Słowa kluczowe: Unia Europejska, operacje wojskowe, EU–Africa, wspólna polityka zagraniczna i bezpieczeństwa

Wprowadzenie

Polska ma bogate i długie doświadczenie w zakresie udziału w misjach międzynarodowych (Ciechanowski, 2009; Marcinkowski, 2005). Od roku 1953 przedstawiciele Wojska Polskiego uczestniczyli w międzynarodowej misji pokojowej Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei, która zajmowała się kontrolowaniem przestrzegania zawieszenia broni między Koreą Północną a Koreą Południową. W 1973 r. Polacy po raz pierwszy wzięli udział w misji pokojowej ONZ w ramach Doraźnych Sił Zbrojnych na Bliskim Wschodzie (półwysep Synaj). Polscy żołnierze byli pierwszymi z grupy państw Układu Warszawskiego, którzy służyli pod egidą ONZ. Do roku 1989 decyzja o polskim udziale w międzynarodowych operacjach wojskowych nie była w pełni niezależna, gdyż stanowiła pochodną ustalonego stanowiska państw Układu Warszawskiego. W latach 90. XX w., po zmianach na arenie międzynarodowej, prowadzenie operacji uległo znaczącej modyfikacji. Zwiększył się ich zakres i liczba, a przede wszystkim zmienił się ich mandat. Przebieg konfliktów, motywy zaangażowanych stron, nowe środki i metody walki wymuszały inny zakres przygotowania i prowadzenia działań operacyjnych. Ze względu na proces regionalizacji bezpieczeństwa i fakt, że dotychczasowa formuła realizacji operacji pokojowych ONZ okazała się niewystarczająca, wzrosła rola operacji prowadzonych przez organizacje regionalne. Wielość konfliktów i ich złożony charakter warunkował współzależność między operacjami pokojowymi ONZ a uzupełniającymi je działaniami operacyjnymi organizacji regionalnych (szerzej: Kukułka, Łukaszuk, 1997)¹. W nowych

¹ Już w deklaracji Zgromadzenia Ogólnego ONZ z grudnia 1994 r. poruszono problem wzmocnienia współpracy z innymi podmiotami prawa międzynarodowego. ONZ rozwinęła różne formy współpracy z podmiotami regionalnymi: wsparcie przez działania dyplomatyczne i pomoc technicz-

warunkach geopolitycznych prowadzenie operacji oznaczało nie tylko przywracanie pokoju, ale także realizację zadań wpisanych w cywilny wymiar przedsięwzięcia², m.in. kontrolę przeprowadzenia wyborów, szkolenie urzędników lub policjantów.

Lata 90. i początek nowego milenium charakteryzuje zwiększone zaangażowanie Polski w działania operacyjne w różnych regionach świata. W okresie 1989–2000 uczestniczyliśmy w ponad 20 misjach ONZ i 10 misjach OBWE. Polacy brali udział w afrykańskich operacjach ONZ, takich jak: UNTAG w Namibii, MINURSO w Saharze Zachodniej, UNOMIL w Liberii, UNAMIR w Rwandzie, UNAVEM III i MONUA w Angoli, MONUC w Demokratycznej Republice Konga, UNMEE w Erytrei i Etiopii. Po przyjęciu Polski do NATO w 1999 r. udział w operacjach był pierwszym testem jej wiarygodności sojuszniczej. Późniejsze członkostwo Polski w Unii Europejskiej wzmocniło jej zaangażowanie w realizację Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony UE. Kierunek zmian w kolejnych latach wyznaczył swoisty determinizm polityczny w określaniu priorytetów na arenie międzynarodowej, w odniesieniu do członkostwa w strukturach NATO i UE. Zaangażowanie operacyjne w przedsięwzięcia tych dwóch organizacji stanowiło od roku 2004 podstawę polskiej polityki bezpieczeństwa. Działania i instrumenty NATO, wyznaczające Polsce model współpracy w polityczno-wojskowym wymiarze bezpieczeństwa, zostały uzupełnione członkostwem w UE, która określiła ramy rodzącego się własnego mechanizmu zarządzania kryzysowego. Jego elementami stały się misje cywilne i operacje wojskowe. Celem artykułu jest analiza uwarunkowań udziału Polski w afrykańskich operacjach wojskowych Unii Europejskiej na tle ewolucji polskiego stanowiska wobec koncepcji realizacji Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony. W tekście przedstawiono polskie doświadczenia dotyczące udziału w operacjach, a także ocenę jego konsekwencji w odniesieniu do deklarowanych priorytetów polskiej polityki zagranicznej.

1. Model reagowania kryzysowego Unii Europejskiej w Afryce

Rozwój zdolności reagowania kryzysowego w ramach Unii Europejskiej zainicjowany został przez grupę państw członkowskich w latach 90. (patrz: Gryz, 2009; Panek, 2009; Zięba 2003; Boin, Ekengren, Rhinard, 2013). Ustanowioną na mocy traktatu z Maastricht z 1993 r. Wspólną Politykę Zagraniczną i Bezpieczeństwa uzupełniono komponentem polityki bezpieczeństwa i obrony. Początkiem nowego etapu realizacji mechanizmów WPZiB stały się postanowienia Rady Europejskiej, podjęte w Helsinkach w grudniu 1999 r., dotyczące wzmocnienia i poprawy koordynacji mechanizmów reagowania Unii Europejskiej i państw członkowskich w sytuacjach kryzysu. Przygotowując Unię do wykonywania tzw. zadań petersberskich proklamowano w Helsinkach tzw. Europejski Cel Operacyjny. Po raz pierwszy o osiągnięciu częściowej zdolności do działań operacyjnych Rada Europejska poinformowała na spotkaniu w Laeken 15 grudnia 2001 r., a w 2003 ogłosiła pełną zdolność operacyjną.

na, wsparcie operacyjne, wspólne prowadzenie akcji, przekazanie dowództwa w celu zorganizowania i wyposażenia misji.

² Uznano, że istotne staje się bardziej kompleksowe wsparcie państwa dotkniętego konfliktem uwzględniające cały wachlarz dodatkowych instrumentów, takich jak pomoc rozwojowa i humanitarna, przekazanie wiedzy specjalistycznej.

Pierwsze takie działania przeprowadzono w ramach operacji Concordia na Bałkanach. Pierwsza nieeuropejska operacja wojskowa – Artemis – miała miejsce w Demokratycznej Republice Konga w drugim półroczu 2003 r. Przyjęcie przez Radę Europejską, w grudniu 2003 r., Europejskiej Strategii Bezpieczeństwa pozwoliło UE na dalsze dążenie do rozwoju zdolności w zakresie zarządzania kryzysowego. Zgodnie z celami wymienionymi w Europejskiej Strategii Bezpieczeństwa Rada Europejska przyjęła Europejski Cel Operacyjny 2010 (wojskowy cel podstawowy) w czerwcu 2004 r. i Cywilny Cel Podstawowy 2008 w grudniu 2004 r. Określając cel wojskowy, państwa członkowskie zobowiązały się zapewnić Unii Europejskiej do 2010 r. zdolność do jednoczesnego prowadzenia kilku operacji o różnym stopniu trudności (Declaration..., 2004).

Przełomowym momentem dla dalszego rozwoju zdolności reagowania kryzysowego Unii Europejskiej stał się przyjęty w 2009 r. traktat lizboński. Wprowadził wiele regulacji dotyczących kształtu instytucjonalnego i mechanizmu decyzyjnego w zakresie Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa oraz jej komponentu obronnego (Węc, 2011). Zgodnie z art. 43 TUE (wersja po traktacie lizbońskim) zdefiniowano misje cywilne i operacje wojskowe Unii, które obejmują „wspólne działania rozbrojeniowe, misje humanitarne i ratunkowe, misje wojskowego doradztwa i wsparcia, misje zapobiegania konfliktom i utrzymywania pokoju, misje zbrojne służące zarządzaniu kryzysowemu, w tym misje przywracania pokoju i operacje stabilizacji sytuacji po zakończeniu konfliktów”. Działania te mogą ułatwiać walkę z terroryzmem. Operacje wojskowe są najbardziej zaawansowane logistycznie i stanowią jedno z najbardziej kosztownych działań wykonywanych w ramach WPBiO (Przybylska-Maszner, 2014, s. 9–12). Zadania określone w mandacie poszczególnych operacji są różnorodne: przyczynianie się do stabilizacji w wybranych regionach, wsparcie działań innych organizacji, ochrona szlaków handlowych, przeszkolenie sił bezpieczeństwa, zapewnienie bezpieczeństwa uchodźcom, zapewnienie bezpieczeństwa podczas wyborów. Ze względu na swoją specyfikę są to przedsięwzięcia wymagające pełnej współpracy państw zarówno na szczeblu wojskowym, jak i politycznym. Zwyczajowo operacje UE podejmowane są za zgodą zainteresowanych państw, z wyjątkiem sytuacji, gdy państwo, na którego terytorium będzie prowadzona operacja, pogrążone jest w kryzysie. Warunkiem uczestnictwa w operacji przez państwo członkowskie jest wniesienie własnego wkładu wojskowego lub finansowego. Zgodnie z decyzją dotyczącą rozpoczęcia operacji możliwy jest w niej udział państw trzecich. Szczegóły dotyczące wkładu poszczególnych państw trzecich są przedmiotem umów zawieranych na mocy art. 37 TUE. Wydatki operacyjne, wynikające z przyjęcia decyzji o przeprowadzeniu operacji, ponoszone są przez państwa członkowskie zgodnie z regulacjami art. 41 ust. 2 TUE oraz decyzją Rady 2008/975/WPZiB z 18 grudnia 2008 r. ustanawiającą mechanizm zarządzania finansowaniem wspólnych kosztów operacji UE mających wpływ na kwestie wojskowe lub obronne. Kwota referencyjna, obejmująca wspólne koszty operacji, jest przeznaczona na realizację operacji. W ramach kosztów wspólnych operacji przewiduje się najczęściej utworzenie dowództwa operacyjnego, uruchomienie dowództwa sił operacji, transport strategiczny. System finansowania operacji Athena obciąża państwa kosztami proporcjonalnie do liczebności personelu i ilości sprzętu. Formalnie rozpoczęcie działań UE nie wymaga mandatu ONZ. Wyjątek stanowi sytu-

acja, gdy zamierza się użyć sił zbrojnych, wówczas konieczna jest aprobatą Rady Bezpieczeństwa ONZ. Wszystkie dotychczasowe operacje wojskowe Unii Europejskiej były następstwem wcześniejszych decyzji podjętych na forum ONZ. Operacje unijne bardzo często uzupełniają bądź wspierają działania ONZ lub innych organizacji regionalnych. Są to w założeniu przedsięwzięcia niskiego ryzyka, które nie mają wzbudzać politycznych kontrowersji uniemożliwiających podjęcie decyzji o ich rozpoczęciu i na etapie prowadzenia działań. Na forum politycznym UE dużo łatwiej o zgodę na podjęcie operacji o charakterze cywilnym niż wojskowym. Wynika to zarówno z przeszkód o charakterze doktrynalnym, niechęci do wzmocnienia działalności Unii w tym obszarze, jak i z przeszkód natury finansowej. UE jest postrzegana jako organizacja, która skupia się na cywilnych aspektach zarządzania kryzysowego i w ten sposób przyczynia się do zapewnienia bezpieczeństwa światowego, co jest zgodne z jej głównymi wartościami i zasadami.

Decyzja o rozpoczęciu operacji na forum Unii Europejskiej jest trudna do przyjęcia. Podstawową przeszkodą na drodze rozwoju WPBiO jest niechęć państw do współpracy w ramach UE i wykorzystania na arenie międzynarodowej jej instrumentów reakcji³. Każde państwo ma integralną politykę bezpieczeństwa, własną koncepcję i priorytety, co znacząco ogranicza możliwość uzgodnienia stanowiska akceptowanego przez wszystkie strony. Biorąc pod uwagę kwestie afrykańskie, zauważalna jest presja kilku państw na podejmowanie działań na tym obszarze. Wynika to z ich przeszłości kolonialnej i obecnych więzi gospodarczych i politycznych (Söderbaum, 2013, s. 36–37). Istnieje podział na państwa członkowskie zainteresowane wzmocnieniem więzi z Afryką i takie, które są zainteresowane przede wszystkim wschodnim sąsiedztwem. Po rozszerzeniu UE „punkt ciężkości” zainteresowań przesunął się z południa na wschód. W efekcie, mimo osiągnięcia zdolności operacyjnej, w wielu sprawach Unia Europejska wykazała całkowitą niemoc decyzyjną.

W 2003 r. miała miejsce pierwsza, krótkoterminowa (trwająca cztery miesiące), wojskowa operacja w Demokratycznej Republice Konga. Kolejne przeprowadzono w roku 2006 – w Demokratycznej Republice Konga i w roku 2007 – w Czadzie i Republice Środkowoafrykańskiej. Od 2003 do marca 2015 r. Unia Europejska zakończyła pięć operacji wojskowych w Afryce Subsaharyjskiej (uwzględniając operację o charakterze cywilno-wojskowym wspierającą misję AMIS II w Sudanie, w regionie Darfur – tabela 1). Z uwagi na brak wniosku o wsparcie ze strony Biura Narodów Zjednoczonych ds. Koordynacji Pomocy Humanitarnej (OCHA), mimo stwierdzenia gotowości do rozpoczęcia działań, nie doszło do przeprowadzenia w roku 2011 operacji w Libii. Trwa największa, biorąc pod uwagę koszty operacyjne i zaangażowanie państw członkowskich, morska operacja wojskowa – Atalanta w Somalii, a także operacje szkoleniowe w Mali i Somalii. W 2015 r. rozpoczęto kolejną operację w Republice Środkowoafrykańskiej mającą na celu pomoc władzom w przygotowaniu reformy sektora bezpieczeństwa.

³ Dotychczasowa współpraca w dziedzinie polityki obronnej pokazuje, że najważniejsza jest wola polityczna wspólnej reakcji i wykreowanie politycznych ram umożliwiających stały rozwój współpracy.

Tabela 1

Operacje wojskowe UE w Afryce 2003–2014

Nazwa	Obszar realizacji	Okres realizacji	Cel określony w mandacie	Udział Polski
Artemis	Demokratyczna Republika Konga	czerwiec 2003 – wrzesień 2003	przyczynienie się do poprawy bezpieczeństwa w Bunii, stolicy prowincji Ituri, i umożliwienie świadczenia pomocy humanitarnej	nie
Suport to AMIS II	Darfur, Sudan	lipiec 2005 – grudzień 2007	wsparcie misji Unii Afrykańskiej w regionie Darfur w Sudanie oraz w Somalii	nie
EUFOR RD Congo	Demokratyczna Republika Konga	czerwiec 2006 – listopad 2006	wsparcie misji obserwacyjnej ONZ (MONUC) podczas wyborów	tak
EUFOR Czad/RŚ	Czad, Republika Środkowoafrykańska	styczeń 2008 – marzec 2009	poprawa bezpieczeństwa wokół obozów uchodźców, ośrodków przesiedleńców oraz w strefach opuszczonych przez nich dla ułatwienia dobrowolnego powrotu; umożliwienie dostarczania pomocy humanitarnej oraz swobodnego przemieszczania się personelu organizacji; zapewnienie egzekwowania prawa oraz funkcjonowania policji w obozach i miejscach przebywania uchodźców; udział w ochronie miejscowej ludności, personelu oraz mienia ONZ	tak
EU NAVFOR Somalia (Atalanta)	Somalia	grudzień 2008 – x	zapobieganie aktom piractwa i rozboju u wybrzeży Somalii oraz ich zwalczanie	ograniczony do dwóch żołnierzy
EUTM Somalia	Somalia	kwiecień 2010 – x	szkolenie somalijskich sił bezpieczeństwa	nie
EUFOR Libia	Libia	kwiecień 2011 – listopad 2011	wsparcie operacji pomocy humanitarnej w odpowiedzi na sytuację kryzysową	operacja niezrealizowana
EUTM Mali	Mali	luty 2013 – X	szkolenie malijskich sił zbrojnych	tak
EUFOR Republika Środkowoafrykańska	Republika Środkowoafrykańska	luty 2014 – marzec 2015	zapewnienie bezpieczeństwa, szczególnie w dystrykcie 3. i 5. stolicy państwa, miasta Bangi, zwiększenie swobody działania uczestników operacji MISCA, MINUSCA, SANGARIS, stworzenie warunków do niesienia pomocy humanitarnej	tak
EUMAM Republika Środkowoafrykańska	Republika Środkowoafrykańska	marzec 2015 – x	udzielanie pomocy władzom w przygotowaniu reformy sektora bezpieczeństwa; działania skoncentrowane w regionie Bangi	tak

2. Ewolucja polskiego stanowiska wobec idei rozwoju unijnych zdolności reagowania kryzysowego

Polskie stanowisko wobec idei wzmocnienia współpracy w zakresie realizacji Europejskiej/Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony (EPBiO/WPBiO) zmieniało się. W okresie przedakcesyjnym 1998–2004, ale też po akcesji na postawę władz polskich budujących koncepcję narodowych ram strategii bezpieczeństwa wpływ miały zarówno czynniki zewnętrzne, takie jak: reorientacja zagrożeń, osłabienie roli Sojuszu Północnoatlantyckiego, sukcesy i porażki podejmowanych w ramach UE działań, jak i czynniki wewnętrzne, związane ze zmianami opcji na polskiej scenie politycznej (Przybylska-Maszner, 2013, s. 99–126). Nastąpiła stopniowa reorientacja podejścia do zagadnień budowy europejskich zdolności zarządzania kryzysowego. Początkowo Polska postrzegana była jako wierny sojusznik transatlantycki i przeciwnik wzmocniania unijnych struktur obronnych. Wyrażała bowiem sceptycyzm wobec idei rozwoju unijnej polityki bezpieczeństwa i obrony, uznając ją za próbę dublowania już istniejących mechanizmów. Na forum państw członkowskich utarło się przekonanie, że Polska po wstąpieniu do UE będzie blokować próby wzmocnienia unijnych zdolności. Beata Górka-Winter i Marcin Terlikowski zauważają: „w miarę wydłużania się stażu Polski jako członka Unii Europejskiej w dynamicznym rozwoju WPBiO zaczęto dostrzegać więcej szans niż zagrożeń” (Górka-Winter, Terlikowski, 2011, s. 31–50). Wśród czynników warunkujących tą zmianę autorzy wymieniają impuls rozwojowy w sferze społeczno-gospodarczej, który zawdzięczamy UE i rozczerowanie relacjami między Polską a Stanami Zjednoczonymi. Joanna Polak podkreśla, że obecna koncepcja propokojowego zaangażowania Polski, zarówno w zakresie misji cywilnych, jak i wojskowych na świecie, jest wynikiem doświadczeń z realizacji misji stabilizacyjnych w Afganistanie i Iraku, rozpoczętych na początku nowego tysiąclecia (Dobrowolska-Polak, 2009, s. 36–37). Związany z nimi duży i długotrwały wysiłek spowodował konieczność wycofania polskich kontyngentów z misji ONZ. Mając ograniczone zasoby, polskie władze musiały dokonać wyboru i podjąć decyzję, w operacjach których organizacji chcą uczestniczyć. Przesądzający o wyborze obszaru zaangażowania był argument zapewnienia realizacji polskich interesów narodowych. Z porównania strategii bezpieczeństwa narodowego od roku 2003 do 2014 wynika, jak zyskały na znaczeniu, uznane za nadrzędne dla interesów państwa, misje NATO i operacje zarządzania kryzysowego UE (Rada Ministrów RP, 2003; Rada Ministrów RP, 2007; Rada Ministrów RP, Warszawa 2014). Swoistym uzupełnieniem tych działań jest pozostawiona możliwość wsparcia misji ONZ i OBWE.

3. Polskie doświadczenie udziału w operacjach wojskowych UE w Afryce

Po roku 2004 Polska uznała funkcje komplementarne UE w systemie bezpieczeństwa. Udział w operacjach wojskowych UE w Afryce stał się wyrazem odpowiedzialności za stabilizację i intensyfikację procesów pokojowych w regionach ogarniętych konfliktami zbrojnymi. Jednocześnie można stwierdzić, że jest także jednym z najważniejszych mierników możliwości współpracy Polski w ramach WPBiO. Unia Europejska wypracowała własny model reagowania kryzysowego, którego komponentami są misje cywil-

ne i operacje wojskowe. Decyzja poszczególnych państw członkowskich o wyposażeniu UE w środki i mechanizmy umożliwiające skuteczne działanie poza jej granicami wynika z uznania, że tylko przez podejmowanie działań zarządzania kryzysowego będzie wywierać wpływ na kształt stosunków międzynarodowych. W praktyce zakres podejmowanych przez Unię działań jest uzależniony od jej możliwości prowadzenia operacji oraz każdorazowej konieczności uzyskania poparcia państw członkowskich. Polska deklaruje pełne zaangażowanie w budowę unijnych struktur bezpieczeństwa i obrony, czego konsekwencją jest włączenie się w główny nurt opracowania koncepcji dalszego rozwoju WPBiO i nabycie niezbędnego doświadczenia we współpracy wojskowej (Gaigor, 2008; Drzewicki, 2010).

Należy podkreślić, że obszarem, w którym Polska dostrzega konieczność reagowania kryzysowego, jest region jej bliskiego sąsiedztwa. Różnicuje jednak swoje zaangażowanie w jego poszczególnych częściach. Na wschodzie przewiduje wykorzystywanie pełnego katalogu działań, w tym misji cywilnych i operacji wojskowych, a w odniesieniu do państw południa dopuszcza swój udział przede wszystkim w misjach o charakterze cywilnym (Rada Ministrów RP, 2012). Ze względu na potencjał Polski dotychczasowe wojskowe zaangażowanie operacyjne w Afryce jest ograniczone. Z wyjątkiem operacji w Demokratycznej Republice Konga – EUFOR RD Congo (130 żołnierzy) oraz operacji w Czadzie i Republice Środkowoafrykańskiej – EUFOR Tchad/RCA (400 żołnierzy) udział Polski we wspomnianych działaniach był symboliczny. W dalszej części omówione zostanie polskie zaangażowanie w poszczególne operacje wojskowe UE w Afryce, z uwzględnieniem uwarunkowań decyzji w tym zakresie⁴.

EUFOR RD Congo

Pierwszą afrykańską operacją, w której uczestniczyli Polacy, była EUFOR RD Congo rozpoczęta w 2006 r. (Council Decision, 2006). Jej nadrzędny cel stanowiło zapewnienie bezpieczeństwa w czasie wyborów w Demokratycznej Republice Konga, a przebieg i realizacja przez wielu ekspertów zostały krytycznie ocenione (Hoebeke, Carette, Vlassenroot, 2007). Główny zarzut dotyczył niewystarczającej liczebności europejskiego kontyngentu

⁴ W prawie polskim kwestia udziału żołnierzy w misjach poza granicami została szczegółowo określona. Podstawy prawne w tym zakresie kształtowały się od lat 90. Jednym z pierwszych dokumentów precyzujących to zagadnienie była przyjęta na rok ustawa z 19 lutego 1998 r. (Dz. U. 98.23.119), w której, w art. 2, stwierdzono, że jednostki wojskowe mogą być użyte poza granicami RP w celu utrzymania międzynarodowego pokoju. 1 stycznia 1999 r. wspomniane regulacje zastąpiła ustawa z 17 grudnia 1998 r. o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych RP poza granicami państwa (Dz. U. 98.162.1117). W jej art. 2 stwierdzono, że obecność jednostek wojskowych poza granicami państwa jest możliwa w celu „udziału w: a) konflikcie zbrojnym lub dla wzmocnienia sił państwa albo państw sojusznicznych, b) misji pokojowej, c) akcji zapobieżenia aktom terroryzmu lub ich skutkom”. Decyzję o użyciu jednostek wojskowych poza granicami podejmuje prezydent. Wśród informacji, które muszą być określone w jego decyzji, wymienia się: liczebność zaangażowanego personelu wojskowego, czas trwania, cel, zakres oraz obszar działania, system dowodzenia jednostkami wojskowymi oraz organ organizacji międzynarodowej, któremu jednostki zostaną podporządkowane na czas operacji. Por.: Ustawa z 17 grudnia 1998 r. o zasadach użycia lub pobytu sił zbrojnych poza granicami państwa, Dz. U. 1998, Nr 162, poz. 1117; Rada Ministrów RP, *Strategia udziału Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w operacjach międzynarodowych*, Warszawa 2009.

w stosunku do potrzeb. Wynikało to przede wszystkim z niechęci państw do przeznaczania dużych środków na operację, której polityczne cele były nie do końca jasne. Ponadto w ocenie wielu analityków Francja przejęła rolę lidera w promowaniu działań operacyjnych dla realizacji interesów, które wykraczały poza ramy, możliwych do zaakceptowania przez pozostałe państwa UE, priorytetów unijnych (Gegout, 2005, s. 426–429).

Zgodnie z założeniami operacji, kontyngent sił UE miał wspierać misję MONUC przez cztery miesiące od końca lipca 2006 r. Dowództwo operacyjne ulokowano w Poczdamie. Francja i Niemcy zaoferowały najliczniejsze kontyngenty (Francja – ok. 1000 żołnierzy, Niemcy – ok. 750 żołnierzy i personelu). Potwierdzeniem wiodącej siły niemiecko-francuskiego tandemu było powierzenie dowództwa sił zbrojnych francuskiemu generałowi Christianowi Damayowi, a dowództwa operacji Niemcowi, generałowi Karlheinowi Viereckowi. W operację zaangażowała się bardzo duża liczba państw UE, a także Turcja. Pozostałe kontyngenty nie były jednak już tak liczne⁵. Z wyjątkiem polskiego, hiszpańskiego i belgijskiego, nie przekraczały 100 osób. Zadania sił UE wpisane zostały w zakres rezolucji ONZ (Rezolucja nr 1671, 2006 r., rozdział VII). Dotyczyły wsparcia sił MONUC w realizacji ich mandatu, wspierania ochrony lotniska w Kinszasie, zapewnienia bezpieczeństwa poruszania się personelu misji ONZ oraz obserwatorów unijnych. Ponadto, w ograniczonym zakresie, EUFOR mogła interweniować w przypadku zagrożenia ludności cywilnej. Cześć unijnych sił stacjonowała w stolicy sąsiedniego Gabonu, a pozostałe jednostki – w Kinszasie (Górka-Winter, 2006, s. 1670). Znaczącym problemem był rozległy obszar prowadzenia działań. Ze względu na wielkość terytorium unijna operacja mogła być tylko elementem odstraszenia potencjalnych organizatorów zamieszek i ataków zbrojnych. Realna możliwość wykorzystania oddziałów do szybkiej reakcji i użycia siły w razie pogorszenia się sytuacji na tak dużym terytorium państwa, a nawet w samej 10-milionowej stolicy była niewielka. Momentem kluczowym dla prowadzonej operacji był okres przeprowadzenia wyborów i ogłoszenia wyników. Podczas kampanii wyborczej w Kinszasie dochodziło do różnego rodzaju marszów poparcia, wieców i demonstracji, które często kończyły się zamieszkami i starciami z policją⁶.

Polski udział w operacji podyktowany był czynnikami politycznymi, akcentowanymi na arenie europejskiej. Biorąc pod uwagę międzyrządowe rozszady na forum UE, Francja zabiegała o jak największy udział innych państw, w tym Polski. Uczestnictwo Polski w operacji stało się jednym z tematów lipcowego spotkania ministrów obrony państw Trójkąta Weimarskiego w Wieliczce (Jankowski, 2011, s. 133). Polska chciała przekonać partnerów unijnych, że nie jest już sceptycznie nastawiona do projektu dalszego rozwoju WPBiO. Wysłanie trzeciego pod względem liczebności, 130-osobowego oddziału żandarmów (z jednostek specjalnych Żandarmerii Wojskowej⁷), było czytelnym sygna-

⁵ W operacji udział wzięły następujące państwa członkowskie: Austria, Belgia, Finlandia, Francja, Grecja, Hiszpania, Irlandia, Niemcy, Polska, Portugalia, Szwecja, Włochy i Wielka Brytania.

⁶ Pierwsza tura wyborów odbyła się 30 lipca i przebiegała w spokoju. Druga tura zaplanowana została na 20 sierpnia. Po wyborach nastąpił okres względnej stabilizacji w oczekiwaniu na ogłoszenie wstępnych wyników. Szerzej o sytuacji w DRK podczas wyborów: E. J. Jaremczuk, *Demokratyczna Republika Konga – wybory prezydenckie w 2006 roku w świetle destabilizacji kraju i zagrożeń terrorystycznych*, w: *Ewolucja terroryzmu na przełomie XX i XXI wieku*, red. M. J. Malinowski, R. Ożarowski, W. Grabowski, Gdańsk 2009, s. 31–34.

⁷ Najliczniejsze kontyngenty wystawiły: Francja (1090), Niemcy (780), Hiszpania (130), Belgia (60), Szwecja (55).

łem dla francusko-niemieckiej koalicji, potwierdzeniem, że Polska zamierza aktywnie uczestniczyć we wspólnych przedsięwzięciach, zdobywając doświadczenie we współpracy w ramach inicjatyw unijnych. Dotyczyć to miało regionów świata niebędących wśród priorytetów polskiej polityki zagranicznej, chociaż w perspektywie krajowych interesów, wyrażonych w Strategii Bezpieczeństwa Narodowego, uwaga skupiona została na wschodnim wymiarze sąsiedztwa. Zauważyć także należy istotny element tej polityki – deklarowaną chęć zacieśnienia współpracy gospodarczej z państwami afrykańskimi, w tym z DRK. W okresie rozpoczynania operacji w wypowiedziach polskich polityków powrócił temat pogłębienia współpracy z państwami Afryki.

Analizując wojskowy wymiar polskiego udziału w tej operacji, trzeba wskazać, że do głównych zadań Polskiego Kontyngentu Wojskowego należały: ochrona Dowództwa Sił UE w Kinszasie, ochrona lotniska N'Dolo w Kinszasie, zapewnienie bezpieczeństwa i ochrony personelowi międzynarodowemu ONZ i UE, współpraca z misją policyjną EUPOL w Kinszasie. Zgodnie z postanowieniem prezydenta RP, PKW wykonywał swoje zadania w Kinszasie od końca lipca do grudnia 2006 r. Składał się z Oddziałów Specjalnych Żandarmerii Wojskowej w Gliwicach i w Warszawie, żołnierzy grupy łączności (1 Pułku Specjalnego Komandosów) i 10 Brygady Logistycznej z Opola. W jego strukturze były trzy pododdziały: pluton do działań specjalnych z OS ŻW w Warszawie oraz dwa plutony manewrowe z OS ŻW w Gliwicach. Polscy oficerowie znaleźli się także w strukturach Dowództwa Operacyjnego w Poczdamie (jeden oficer) i Dowództwa Sił w Kinszasie (trzech oficerów). Dowódcą polskiego kontyngentu został mjr Marek Gryga. W toku przygotowań do operacji polscy oficerowie brali udział w pracach planistycznych Połączonej Grupy Planowania Operacyjnego Dowództwa Sił w Creil (Francja). Ponadto polscy przedstawiciele uczestniczyli w konferencjach logistycznych organizowanych i prowadzonych przez Dowództwo Operacyjne w Poczdamie. Przeprowadzenie operacji poprzedzał długi okres szkoleń specjalistycznych.

Polacy realizujący swoje zadania wzbudzali zainteresowanie oficerów Kwatery Głównej Sił Zbrojnych. Wybudowane od podstaw polskie obozowisko na tle pozostałych robiło wrażenie sposobem zorganizowania oraz wyposażenia (Rawski, 2011, s. 34–49). PKW w początkowym okresie był jedyną jednostką całkowicie gotową do wykonywania nałożonych zadań. Dla Polaków była to bardzo trudna operacja, ze względu na miejsce i charakter zadań. Mimo krytyki związanej z organizacją struktury operacji, udało się zrealizować cele, przede wszystkim w zakresie zadań dotyczących zabezpieczenia wyborów. Polska po raz pierwszy w historii potwierdziła swoją gotowość do współpracy wojskowej w ramach inicjatywy UE. Operacja ta potwierdziła także gotowość operacyjną polskiej Żandarmerii Wojskowej. Jej misję należy uznać za niezwykle udaną (Pacek, 2007, s. 140–141). Zebrane podczas niej doświadczenia okazały się przydatne w kolejnych działaniach polskiego wojska. Jedną z najbardziej istotnych korzyści politycznych polskiego uczestnictwa w EUFOR RD Congo było otrzymanie przez polską Żandarmerię Wojskową w maju 2007 r. statusu partnera Europejskich Sił Żandarmerii. Wiązało się to z bardzo pozytywną oceną skuteczności polskich jednostek podczas operacji. Należy także podkreślić, że udział w misji wpłynął na dalszy rozwój współpracy w ramach Trójkąta Weimarskiego. 7 grudnia 2006 r. szefowie sztabów generalnych sił zbrojnych państw Trójkąta Weimarskiego podjęli decyzję o tym, że Weimarska Grupa Bojowa będzie gotowa do działań w ewentual-

nych operacjach w pierwszej połowie 2013 r.⁸ Biorąc pod uwagę początkowe założenie, że zaangażowanie operacyjne stanie się elementem szerszej koncepcji odbudowy relacji na niwie politycznej i gospodarczej z państwami afrykańskimi, trzeba jednak podkreślić, iż Polska w bardzo małym zakresie angażowała się w działania stabilizacyjne na obszarze DRK po zakończeniu operacji.

EUFOR Czad/Republika Środkowoafrykańska

Celem kolejnej unijnej operacji w Afryce, w której uczestniczyli Polacy, była ochrona przebywających na terytorium wschodniego Czadu i północno-wschodniej części Republiki Środkowoafrykańskiej uchodźców z ogarniętego konfliktem Darfuru. W rejonie operacji funkcjonowało 12 obozów uchodźców oraz ok. 30 obozów przesiedleńców, w których schronienie znalazło ponad 240 tys. ludzi. Decyzja o rozpoczęciu operacji podjęto 28 stycznia 2008 r. Gotowość operacyjna została osiągnięta 15 marca 2008 r.

Operacja Unii Europejskiej uzyskała mandat ONZ na podstawie rezolucji nr 1778 Rady Bezpieczeństwa ONZ z 25 września 2007 r.⁹ 14 stycznia 2009 r. Rada Bezpieczeństwa ONZ przyjęła rezolucję nr 1861 zatwierdzającą zastąpienie misji EUFOR przez siły ONZ w operacji MINURCAT. 15 marca 2009 r. UE zakończyła misję EUFOR w Czadzie i Republice Środkowoafrykańskiej i przekazała odpowiedzialność za operację Organizacji Narodów Zjednoczonych – MINURCAT.

Mandat EUFOR Czad/RŚ był wynikiem kompromisu między państwami UE usiłującymi przeforsować różne interesy i obejmował następujące działania: zwiększenie bezpieczeństwa w całej strefie, głównie w pobliżu obozów uchodźców oraz ośrodków przesiedleńców, a także w strefach opuszczonych przez uchodźców, w celu ułatwienia im dobrowolnego powrotu; umożliwianie dostarczania pomocy humanitarnej oraz swobodnego przepływu personelu organizacji humanitarnych i zapewnienie mu bezpieczeństwa w rejonach wykonywania zadań; ochrona personelu ONZ, budynków, instalacji i wyposażenia, zapewnianie bezpieczeństwa i swobody przemieszczania się własnym pracownikom i personelowi ONZ (Council Joint Action, 2007).

Operacja unijna miała uzupełniać działania ONZ – misję pokojową ONZ w Darfurze – UNAMID, a jednocześnie zapewniać bezpieczeństwo przedsięwzięć humanitarnych ONZ. Ograniczony zakres operacji EUFOR Tchad/RCA był konsekwencją niewydolności unijnego procesu decyzyjnego i braku strategii UE wobec niestabilności w tym regionie. Niechęć grupy państw członkowskich do angażowania się wojskowego wynikała z trzech powodów: ideologicznego sprzeciwu wobec zaangażowania zewnętrznego UE, braku realnych więzi interesów z regionem i niemożności finansowego wsparcia operacji. Podobnie jak w przypadku operacji EUFOR RD Congo, istotnym elementem wpływają-

⁸ Weimarska Grupa Bojowa pełniła półroczny dyżur od stycznia 2013 r. Polsce przypadła rola państwa ramowego, otrzymała zadania utworzenia Dowództwa Operacji i Dowództwa Sił.

⁹ Rezolucja potwierdziła obecność międzynarodową w Czadzie i Republice Środkowoafrykańskiej: misji ONZ (MINURCAT) składającej się z policjantów, żołnierzy i cywilów. Mandat dotyczył szkolenia policji czadyjskiej w celu zapewnienia ochrony ludności oraz utrzymania i promocji praw człowieka oraz operacji UE dla zabezpieczenia misji ONZ przez okres roku od daty osiągnięcia zdolności operacyjnych (czyli do 15 marca 2009 r.).

cym na brak zainteresowania udziałem w operacji były oskarżenia, szczególnie ze strony Niemiec, że operacja może być wykorzystana do realizacji partykularnych interesów Francji w Czadzie (Dijkstra, 2009, s. 69). W efekcie udział Niemiec był symboliczny (czterech żołnierzy). Wystąpiła zauważalna różnica między oczekiwaniami na szczeblu strategiczno-politycznym a możliwościami na szczeblu strategiczno-wojskowym (Mattelaer, 2008). Operację oparto głównie na siłach Francji, Irlandii i Polski, które łącznie zapewniły ok. 75% korpusu operacji. Udział pozostałych państw był symboliczny. EUFOR Tchad/RCA była najliczniej reprezentowaną przez państwa członkowskie operacją afrykańską¹⁰. Wzięło w niej udział ok. 3700 żołnierzy z 23 państw członkowskich oraz Albanii, Chorwacji i Federacji Rosyjskiej (*EU Military...*, 2015). Dowództwo operacji usytuowano w Mont Valérien, we Francji. Na jego czele stanął gen. broni Patrick Nash (Irlandia), zastępcą dowódcy został gen. dyw. Bogusław Pacek (Polska), a dowódcą Sił UE gen. bryg. Jean-Philippe Ganascia (Francja).

Polska po raz kolejny wsparła Francję w działaniach, które z perspektywy jej polityki zagranicznej nie stanowiły priorytetu. Zaoferowała znaczący wkład wojskowy, w liczbie 400 polskich żołnierzy, w tym prawie 100 doświadczonych żandarmów z operacji kongijskiej. Operacja w Czadzie stała się podwaliną partnerstwa z Francją, mimo że Niemcy z niechęcią odnosiły się do wsparcia przez Polskę tej inicjatywy. Polacy uznali swój udział w afrykańskiej operacji zarządzania kryzysowego za element gry w celu pozyskania szerszego grona partnerów na rzecz wsparcia wymiaru wschodniego UE. Okres prowadzenia operacji w Czadzie to czas wzmożonej aktywności polskich dyplomatów na rzecz inicjatywy Partnerstwa Wschodniego. Polskie stanowisko dotyczące dalszego rozwoju zdolności reagowania kryzysowego i udziału w prowadzonych misjach cywilnych i operacjach wojskowych uzależnione było od uwzględnienia w działaniach zewnętrznych UE bliskiego interesom polskim wschodniego sąsiedztwa (Jankowski, 2008).

Polscy żołnierze wykonywali zadania od września 2008 r.¹¹ Spędzili w rejonie operacji 18 miesięcy¹². Od 15 marca 2009 roku, w wyniku przekazania odpowiedzialności za operację Organizacji Narodów Zjednoczonych, PKW stanowił element sił ONZ MINURCAT. W jego skład weszły: Oddział Specjalny Żandarmerii Wojskowej w Gliwicach, 10 Opolska Brygada Logistyczna, 5 Pułk Inżynieryjny. Dowódcą I zmiany został płk Wojciech Kucharski, a II zmiany – płk Maciej Siudak. EUFOR Tchad/RCA był trudną logistycznie operacją, realizowaną na śródlądowym i słabo infrastrukturalnie rozwiniętym obszarze (Pacek, 2010). Polska i pozostałe państwa same zapewniały transport swoich żołnierzy i sprzętu. Personel oraz sprzęt transportowano na odległości od 600 do 2500 km. Należało wybudować bazy, a większość surowców i budulców importować.

¹⁰ Największe liczebnie kontyngenty to: francuski (1700), polski (400), irlandzki (400), austriacki (170), hiszpański (90), belgijski (80).

¹¹ Całość sił I zmiany PKW (136 żołnierzy i pracowników wojska) została przemieszczona do Czadu 6 i 8 września. Pełną gotowość do wykonania zadań mandatowych w rejonie PKW Czad ogłosił 15 września 2008 r.

¹² Polska podjęła decyzję o wysłaniu kontyngentu wojskowego do Czadu 23 listopada 2007 r. (Decyzja MON nr 538/MON w sprawie przygotowania Polskiego Kontyngentu Wojskowego do operacji UE w Republice Czadu i Republice Środkowoafrykańskiej). Na wniosek Rady Ministrów z 22 stycznia 2008 r. prezydent RP podpisał Postanowienie z 30 stycznia 2008 r. o użyciu Polskiego Kontyngentu Wojskowego w operacji wojskowej Unii Europejskiej w Republice Czadu i Republice Środkowoafrykańskiej. Por.: <http://www.pkwezad.wp.mil.pl/pl/40.html>, 1.02.2015.

Misja prowadzona była w trzech fazach. W pierwszej rozmieszczono siły EUFOR w obu państwach i ustanowiono kwaterę główną w Abéché i Ndżamenie¹³. W tej fazie żołnierze EUFOR wypełniali cele operacji. Na początku października do North Star, głównej bazy PKW Czad, przybyli żołnierze z Chorwacji, zasilając szeregi utworzonego na bazie polskiego kontyngentu Wielonarodowego Batalionu Północ (Multinational Battalion-North, MNB-N) EUFOR. W październiku do North Star dotarł cywilny personel MINURCAT, który dołączył do czterech oficerów łącznikowych. Docelowo w North Star znalazło się około 50 osób z MINURCAT. Żołnierze polskiego kontyngentu udzielali pracownikom ONZ pomocy w zakresie transportu i zapewniali im ochronę w czasie podróży. W regionie odpowiedzialności MNB-N istniało aż 6 spośród 12 znajdujących się we wschodnim Czadzie obozów dla uchodźców. Zrealizowano cztery operacje połączone: Polaris I, Polaris II – w okolicach miejscowości Bahai, Atria – w rejonie miejscowości Birak oraz Sega – w okolicach Gueredy. Organizowano patrole, szczególnie w okolicach obozów dla uchodźców, odbywano spotkania z lokalnymi władzami i przedstawicielami organizacji humanitarnych. Jednym z istotnych celów wszystkich operacji był pokaz siły EUFOR w najbardziej niespokojnych częściach strefy. W akcjach Polaków i Chorwatów brali również udział Francuzi. W fazie trzeciej przekazano kompetencje siłom ONZ.

Operacja unijna była tylko etapem na drodze do rozwiązania problemów wskazanych w mandacie operacji. UE nie osiągnęła zakładanych postępów, m.in. w zakresie poprawy bezpieczeństwa i relacji między państwami w regionie. EUFOR Tchad/RCA przyniosła jednak ważne doświadczenia, które miały wpływ na dalsze zaangażowanie państw członkowskich w ramach WPBiO, działających we współpracy z ONZ. Dla Polski operacja stanowiła przede wszystkim kolejny krok w nauce wspólnego kształtowania europejskiego mechanizmu zarządzania kryzysowego.

EUTM Mali

W styczniu 2013 r. Rada UE do spraw Zagranicznych podjęła decyzję o przeprowadzeniu operacji szkoleniowo-doradczej EUTM Mali (ang. European Union Training Mission) (Council Decision 2013/34). 18 lutego zapadła kolejna decyzja – o jej rozpoczęciu (Council Decision 2013/87). Podstawę prawną działań unijnych stanowiły rezolucje Rady Bezpieczeństwa ONZ: nr 2071 (z 12 października 2012 r.) i nr 2085 (z 20 grudnia 2012 r.). Mandat misji obejmował przeszkolenie czterech batalionów malijskich sił zbrojnych, doradztwo w zakresie reformy systemu zarządzania armią, w tym pomoc w usprawnieniu funkcjonowania łańcucha dowodzenia, oraz wsparcie w stworzeniu efektywnego systemu zarządzania zasobami ludzkimi, rekrutacji i szkolenia, systemu wypłat wynagrodzeń oraz systemu planowania obronnego (Castilla Barea, 2013; Ducrotté, Marda, 2013; Hoebeke, 2013). Zgodnie z koncepcją operacji jej personel liczył ok. 500 osób (200 trenerów i doradców, 80 osób w dowództwie, 60 członków personelu wsparcia medycznego, 160 osób z sił ochrony). Polska zgłosiła udział w operacji,

¹³ Prawdziwym wyzwaniem dla operacji stał się atak rebeliantów na Ndżamenę 3 lutego. Po pokonaniu rebeliantów przez prezydenta Idrissa Déby'ego dopiero dzięki wsparciu sił francuskiej operacji *Epervier* w Czadzie, udało się wznowić rozmieszczanie sił operacji.

deklarując wysłanie małej grupy – do 20 żołnierzy¹⁴. W skład polskiego korpusu weszli logiści i specjaliści z zespołu transportowo-przeładunkowego. PKW rozpoczął działania szkoleniowe w kwietniu 2013 r. Dowódcą pierwszej zmiany został ppłk Adam Jangrot, a drugiej – ppłk Mieczysław Sychalski (PKW..., 2015). W pierwszej fazie operacji celem Polaków, oprócz koordynowania rozładunku samolotów, było organizowanie wojskowych transportów z Bamako do oddalonej o kilkadziesiąt kilometrów bazy szkoleniowej w Koulikoro. Druga i ostatnia zmiana zakończyła misję 9 maja 2014 r.

Główne zadania PKW w Mali dotyczyły: przeszkolenia czterech batalionów Sił Zbrojnych Republiki Mali z elementami wsparcia bojowego (z uwzględnieniem szkoleń na temat międzynarodowego prawa humanitarnego, ochrony ludności cywilnej, praw człowieka), doradztwa w zakresie funkcjonowania systemu dowodzenia; wsparcia w usprawnianiu systemu zabezpieczenia logistycznego, w dłuższej perspektywie – doradztwa w kwestii tworzenia efektywnego systemu zarządzania zasobami ludzkimi (w tym rekrutacji i szkoleń)¹⁵.

Decyzją Rady z 28 marca 2014 czas trwania operacji w Mali został wydłużony do 18 maja 2016 r. Dodatkowa kwota przeznaczona na jej realizację wynosi 27,7 mln euro. Operacja ma bardzo ograniczony mandat. Jego specyfika pozwoliła zaangażować się szerszej grupie państw, w tym Polsce, które wystawiły stosunkowo niewielkie kontyngenty. Polski wkład miał na celu legitymizowanie działań UE i, w dużej mierze, stanowił swoiste polityczne poparcie działań Francji w regionie Afryki Zachodniej na rzecz zwalczania zagrożenia terroryzmem, którego konsekwencje mogą być odczuwalne w Europie.

EUFOR Republika Środkowoafrykańska

Operacja wojskowa w Republice Środkowoafrykańskiej została podjęta na podstawie rezolucji ONZ nr 2134 (2014) z 28 stycznia 2014 r. i na mocy decyzji Rady UE nr 2014/73/WPZiB z 10 lutego 2014 (Council Decision, 2014). Jej celem jest zapewnienie bezpieczeństwa i stabilności w regionie konfliktu. Dotyczy to szczególnie dystryktów 3. i 5. miasta Bangi, stolicy państwa. Unijne przedsięwzięcie miało zwiększyć swobodę działania w ramach MISCA (Misji Wsparcia w RŚ pod Dowództwem Sił Afrykańskich), MINUSCA (Wielonarodowej Zintegrowanej Misji Stabilizacyjnej ONZ w RŚ) i Sangaris – operacji sił Republiki Francuskiej¹⁶. Za cel stawiano sobie także zapewnienie

¹⁴ Kontyngenty pozostałych państw: Francja – 207 osób, Niemcy – 70, Hiszpania – 54, Wielka Brytania – 40, Czechy – 34, Belgia – 25.

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ MINUSCA to Wielonarodowa Zintegrowana Misja Stabilizacyjna ONZ w Republice Środkowoafrykańskiej (ang. United Nations Multidimensional Integrated Stabilization Mission In the Central African Republic). Zastąpiła wcześniejszą MISCA – Międzynarodową Misję Wsparcia w Republice Środkowoafrykańskiej pod Dowództwem Sił Afrykańskich, prowadzoną przez Unię Afrykańską. MISCA została rozpoczęta 19 grudnia 2013 r. na mocy rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 2127 z 5 grudnia 2013 r. 10 kwietnia 2014 r. Rada Bezpieczeństwa ONZ podjęła decyzję o przyjęciu kolejnej rezolucji – nr 2149, na mocy której ustanowiono operację pokojową MINUSCA, która od 15 września 2014 r. kontynuowała działania prowadzone przez żołnierzy MISCA. Celem francuskiej operacji Sangaris w Republice Środkowoafrykańskiej, która rozpoczęła się 5 grudnia 2013 r., jest zapewnienie bezpieczeństwa i warunków do dostarczania pomocy humanitarnej w ramach MISCA.

bezpieczeństwa ludności cywilnej w rejonie operacji i warunków do niesienia pomocy humanitarnej. Początkowo operacja była planowana na okres 4–6 miesięcy od momentu uzyskania pełnej gotowości operacyjnej, co nastąpiło 15 czerwca 2014 r. Na mocy decyzji Rady UE z 7 listopada 2014 roku operacja została przedłużona do 15 marca 2015 r.

Rozpoczęcie działań przez Polski Kontyngent Wojskowy na obszarze operacji poprzedziło wsparcie wojskowe sił francuskich. Dotyczyło ono pomocy w zakresie transportu. W pierwszej, wstępnej, trzymiesięcznej fazie operacji (do 1 maja 2014 r.) wysłano z Polski 32 żołnierzy i dwóch pracowników wojska, głównie z 33 Bazy Lotnictwa Transportowego. W działaniach wykorzystano samolot transportowy C 130E Herkules (PKW..., 2015). Polacy stacjonowali w Orleanie, w bazie francuskiej, i z tego miejsca latali do Republiki Środkowoafrykańskiej, przewożąc ludzi, towary i sprzęt wojskowy. Jednym z ich zadań było przetransportowanie francuskiego radaru, tzw. żyrafy, ważącego 12 ton.

Pierwsza zmiana polskiego kontyngentu została rozmieszczona w regionie konfliktu z opóźnieniem, dopiero pod koniec czerwca, po perturbacjach związanych z rozpoczęciem całej operacji. Zadania operacyjne podjęła z początkiem lipca. Zmiana liczyła 50 żołnierzy i pracowników wojska, głównie ze Specjalnego Oddziału Żandarmerii Wojskowej z Mińska Mazowieckiego. W operacji uczestniczył także personel pracujący w strukturach dowodzenia, z 1 Brygady Logistycznej w Bydgoszczy, żołnierze z Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych, Inspektoratu Wojsk Specjalnych, 6 Brygady Powietrznodesantowej, 9 Brygady Wsparcia Dowodzenia, Inspektoratu Wojsk Specjalnych, 6 Brygady Powietrznodesantowej, 9 Brygady Wsparcia Dowodzenia, 10 Brygady Kawalerii Pancernej (PKW..., 2015). Dowództwo objął ppłk Adam Stręk. Warto podkreślić, że polskie siły weszły w skład Policji Wojskowej IPU i stanowią część kontyngentu Europejskich Sił Żandarmerii EUGENDEFOR. To sprawiło, że łatwo zintegrowały swoje działania z przedsięwzięciami kontyngentów innych państw. Ze względu na wspomnianą przynależność żołnierze PKW nosili niebieskie berety i odznaki naramienne. Zarówno w pierwszej, jak i drugiej zmianie zasadniczym komponentem PKW był pododdział Żandarmerii Wojskowej. Polacy zostali oddelegowani do działań policyjnych, m.in. patrolowania wyznaczonych rejonów i wsparcia lokalnych sił bezpieczeństwa, m.in. podczas zamieszek i prowadzenia dochodzeń. Ścisłe współpracowali z oddziałami francuskimi i hiszpańskimi. Jednym z zadań było wsparcie lokalnych sił w dziedzinie kryminalistyki, m.in. uczenie metod dochodzeniowo-śledczych i prowadzenia postępowań. Po przedłużeniu operacji Polska podjęła decyzję o pozostawieniu kontyngentu w Republice Środkowoafrykańskiej do 15 marca 2014 r. Dowódcą ostatniej zmiany został płk Leon Stanoch. Do jej dodatkowych zadań¹⁷ zaliczyć należy działania plutonu manewrowego Żandarmerii Wojskowej, wydzielonego z Oddziału Specjalnego ŻW w Mińsku Mazowieckim, który zapewniał zewnętrzną ochronę obozu uchodźców w stolicy państwa i przekazywanie pomocy humanitarnej.

Równocześnie z decyzją Rady o przedłużeniu operacji EUFOR RŚ zapadła druga – o kolejnej wojskowej operacji doradczej (EUMM RŚ). Operacja będzie miała charakter cywilno-wojskowy i jej uczestnicy skupią się na wsparciu reformy zarządzania siłami

¹⁷ W jej skład weszli żołnierze z Żandarmerii Wojskowej, 1 Brygady Logistycznej z Bydgoszczy, Dowództwa Generalnego Sił Zbrojnych, Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych, 9 Brygady Wsparcia Dowodzenia.

zbrojnymi RŚ. EUMM RŚ ma trwać 12 miesięcy od momentu osiągnięcia pełnej zdolności operacyjnej. Jej dowódcą został francuski generał brygady Dominique Laugel.

O polskim udziale w operacji EUFOR RCA, tak jak w poprzednich przypadkach, zadecydowały dwa elementy: wypadkowa interesów na forum UE i potrzeba zdobywania doświadczenia we współpracy w jej strukturach. Generał broni Lech Majewski podczas powitania pierwszej powracającej z Republiki Środkowoafrykańskiej zmiany powiedział, że udział w tej afrykańskiej operacji wpisuje się w nowy wymiar stosunków polsko-francuskich i przyczynia do umocnienia wspólnej polityki bezpieczeństwa (Politowski, 2014). Operacja potwierdziła, że Polska, ponosząc koszty udziału w takich międzynarodowych przedsięwzięciach, zyskuje niewymierną korzyść związaną z rozwojem sił reagowania kryzysowego, przede wszystkim w zakresie inwestowania w ludzki kapitał wojskowy. Jednocześnie wysłaniem kontyngentu, nawet małego liczebnie, potwierdza gotowość przyłączenia się do wspólnej reakcji i wpisuje ją w polską politykę zagraniczną.

EUNAVFOR ATALANTA Somalia

W pierwszej wojskowej operacji morskiej UE, która osiągnęła gotowość operacyjną 13 grudnia 2008 r., Polska uczestniczyła w bardzo ograniczonym zakresie. Nie wysłała jednostek, lecz oddelegowała dwóch oficerów do dowództwa operacji w Northwood. Do zadań uczestników operacji należy: eskorta okrętów Światowego Programu Żywnościowego z pomocą humanitarną dla ludności Somalii, zapobieganie atakom pirackim na morzu oraz – w miarę posiadanych możliwości – ochrona statków handlowych przepływających przez Zatokę Adeńską (Council Decision, 2010).

4. Zakończenie

Polska chce kształtować swój wizerunek państwa wspierającego unijny model reagowania kryzysowego. Na zakres jej udziału w operacjach wojskowych UE wpływa ocena uwzględniająca: narodowy interes w zakresie bezpieczeństwa państwa, unijną korelację tego interesu z obowiązkiem i koniecznością wspólnych działań państw członkowskich, aspekt międzynarodowej odpowiedzi na apel ONZ dotyczący współuczestnictwa w rozwiązaniu problemu na arenie międzynarodowej. Realizacja unijnych operacji reagowania kryzysowego w Afryce nie jest dla Polski priorytetem. Udział w nich uznać należy za próbę zademonstrowania współodpowiedzialności w ramach mechanizmów kreowania Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony. Dla Polski podstawowy wymiar zaangażowania stanowi wschodnie sąsiedztwo. Reagując wspólnie z partnerami unijnymi w innych obszarach świata, zbiera doświadczenia ze współpracy i ugruntowuje swoją pozycję w politycznych i wojskowych strukturach zarządzania kryzysowego. Motywem zaangażowania Polski w operacje UE jest przede wszystkim konieczność zapewnienia interoperacyjności sił wojskowych i zwiększenia własnych zdolności reagowania, a w mniejszym stopniu potrzeba utrzymywania pokoju, rozumianego jako pomoc ofiarom konfliktów i kryzysów humanitarnych.

Zmieniająca się sytuacja międzynarodowa wpłynęła na reorientację polskich priorytetów współpracy w zakresie reagowania kryzysowego w środowisku międzynarodowym, w tym w regionie Afryki. Po roku 2007 Polska znacząco ograniczyła swoje zaangażowanie w misjach ONZ i OBWE, pozostaje jednak aktywna w operacjach NATO i UE. Jednakże jej udział w operacjach na kontynencie afrykańskim był ograniczony i determinowany europejską agendą polityczną. Na tak małe polskie zaangażowanie wpłynęło także to, że przez ostatnie dwie dekady więzi gospodarcze i polityczne z poszczególnymi państwami afrykańskimi osłabiły się. Konsekwencją jest fakt, że polskie zaangażowanie na obszarze państwa afrykańskiego kończy się z chwilą zakończenia operacji. Polska nie uczestniczy w dalszych działaniach na rzecz stabilizacji, z wykorzystaniem unijnych lub krajowych instrumentów współpracy na rzecz rozwoju lub innych form wsparcia. Potwierdza to przykład dwóch operacji, w których polski udział był znaczący, w Demokratycznej Republice Kongo w roku 2006 i Czadzie/Republice Środkowoafrykańskiej, rozpoczętej w roku 2007.

Dalsze zaangażowanie Polski w operacje UE na kontynencie afrykańskim będzie pochodną czterech elementów:

- wewnątrzunijnego, związanego z unijną kondycją, mechanizmu zaangażowania operacyjnego, przede wszystkim możliwości podjęcia na forum UE decyzji dotyczącej rozpoczęcia operacji;
- międzyrządowego, który opiera się na założeniu, że wsparcie wysiłków partnerów w UE bezpośrednio zaangażowanych w sytuację w poszczególnych państwach afrykańskich, wpłynie w przyszłości na ich decyzję o solidarnej reakcji na wydarzenia we wschodnim sąsiedztwie;
- krajowego, związanego z ustaleniem polskich priorytetów polityki zagranicznej, uwzględniających dopuszczalny zakres zaangażowania operacyjnego poza granicami państwa, w tym możliwości finansowe i dotyczące zasobów istotnych dla prowadzenia operacji;
- zewnętrznego, którego istotą jest dotychczasowy kształt relacji bilateralnych z państwem trzecim, gdzie operacja miałaby być przeprowadzona, a także układ wszystkich aktorów zaangażowanych w danym regionie/państwie operacji.

Warto także dodać jeden dodatkowy element. W dużej mierze przyszłe wojskowe zaangażowanie Polski będzie możliwe, gdy zdobyte podczas operacji doświadczenie we współpracy międzynarodowej wpłynie pozytywnie na potencjał wiedzy wojskowej i umiejętności niezbędne do poprawy zdolności reagowania kryzysowego.

Polskie zaangażowanie będzie przede wszystkim zależne od kształtu unijnego mechanizmu WPBiO w obliczu zwiększającej się liczby zagrożeń. Niezbędna jest postulowana reforma metod stosowania już istniejących instrumentów i redefinicja przyjętych sposobów reakcji. Dotyczy to zwłaszcza aspektu użycia w ramach zarządzania kryzysowego unijnych grup bojowych (Lindstrom, 2007). Postępujący kryzys wewnątrzunijny na płaszczyznach: politycznego przywództwa, solidarności na rzecz budowy platformy interesów w wymiarze zewnętrznym, instytucjonalnej niewydolności i nieefektywności, finansowej zapaści, wpływa na rozwój zarządzania kryzysowego UE. Spór o kształt Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa i jej komponentu obronnego w dużej mierze determinuje relacje zewnętrzne. Polska z dużą ostrożnością odbudowuje stosunki z poszczególnymi państwami afrykańskimi. Podejmując decyzję o zaangażowaniu

operacyjnym, analizuje także zaostrzenie sporów międzyrządowych na forum unijnym. Swoje stanowisko dotyczące operacji w Afryce Polska wpisuje w nurt szerszej francusko-niemieckiej debaty, której efektem może być regres w zakresie nowych inicjatyw dotyczących zarządzania kryzysowego. A byłby to efekt zdecydowanie niepożądany, biorąc pod uwagę potencjalne zaangażowanie UE w rozwiązywanie konfliktów na Wschodzie. Wzrastające prawdopodobieństwo wystąpienia zagrożeń bezpieczeństwa państwa we wschodnim sąsiedztwie (niestabilność we wschodniej części Ukrainy), także agresji militarnej, wpłynie na dalsze skupienie się na zabezpieczaniu własnych interesów w regionie. Wymiar zewnętrznych pozazuropejskich działań będzie determinowany koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego w ujęciu krajowym i europejskim. Konsekwencją może stać się ograniczenie wysyłania polskich kontyngentów wojskowych w regiony, których nie uznano za strategiczne w przyjętej w roku 2014 Strategii Bezpieczeństwa Narodowego.

Bibliografia

- Berg P. (2009), *EUFOR Tchad/RCA, The EU Serving French Interests*, w: *The EU as a Strategic Actor in the Realm of Security and Defence?*, Berlin, December.
- Boin A., Ekengren M., Rhinard M. (2013), *The European Union as Crisis Manager. Patterns and Prospects*, Cambridge University Press, London.
- Castilla Barea J. C. (2013), *The Malian Armed Forces Reform and the Future of EUTM*, opinion Document, Instituto Español de Estudios Estratégicos, 7th October 2013.
- Ciechanowski G. (2009), *Żołnierze polscy w misjach i operacjach pokojowych poza granicami kraju w latach 1953–1989*, Toruń.
- Council Decision 2010/96/CFSP of 15 February 2010 on a European Union military mission to contribute to the training of Somali security forces.
- Council Decision 2013/34/CFSP of 17 January 2013 on a European Union military mission to contribute to the training of the Malian Armed Forces (EUTM Mali).
- Council Decision 2013/87/CFSP of 18 February 2013 on the launch of a European Union military mission to contribute to the training of the Malian Armed Forces (EUTM Mali).
- Council Decision 2014/73/CFSP of 10 February 2014 on a European Union military operation in the Central African Republic (EUFOR RCA).
- Council Joint Action 2006/319/CFSP of 27 April 2006 on the European Union military operation in support of the United Nations Organisation Mission in the Democratic Republic of the Congo (MONUC) during the election process.
- Council Joint Action 2007/677/CFSP of 15 October 2007 on the European Union military operation in the Republic of Chad and in the Central African Republic.
- Declaration on European military capabilities, EU Military Capability Commitment Conference, Brussels, 22 November 2004.
- Dijkstra H. (2010), *The Military Operation of the EU in Chad and Central African Republic: Good Policy, Bad Politics*, „International Peacekeeping”, nr 17 (3).
- Dobrowolska-Polak J. (2009), *Międzynarodowa solidarność. Operacje pokojowe ONZ, NATO i UE*, „IZ Policy Papers”, nr 3(I), Poznań.
- Drzewicki A., *Strategia udziału Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w operacjach międzynarodowych. Aspekty polityczne i wojskowe*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” nr 2010/2011.

- Ducrotté F., Marda E. (2013), *Mali: the complex impression of a déjà vu*, ISIS Institute.
- EU Military Operation in eastern Chad and North Eastern Central African Republic (EUFOR Tchad/RCA), Final Factsheet*, http://www.eeas.europa.eu/csdp/missions-and-operations/eufor-tchad-rca/pdf/01032009_factsheet_eufor-tchad-rca_en.pdf, 10.01.2015.
- Gągor F. (2008), *Polskie doświadczenia wyniesione z operacji wojskowych i ich wpływ na transformację Sił Zbrojnych RP*, „Zeszyty Naukowe AON”, nr 1.
- Gegout C. (2005), *Causes and Consequences of the EU's military intervention in the Democratic Republic of Congo: A Realist Explanation*, „European Foreign Affairs Review”, nr 10.
- Górka B., Terlikowski M. (2011), *Proatlantycki Europejczyk: Polska wobec polityki bezpieczeństwa i obrony Unii Europejskiej*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny”, nr 1(59).
- Górka-Winter B. (2006), *Misja Unii Europejskiej w Demokratycznej Republice Konga (EUFOR RD Congo)*, PISM, Biuletyn nr 44/384.
- Gryz J. (2009), *Reagowanie kryzysowe w Unii Europejskiej*, w: *System reagowania kryzysowego Unii Europejskiej. Struktura – charakter – obszary*, red. J. Gryz, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Hoebeker H., Carette S., Vlassenroot K. (2007), *EU support to the Democratic Republic of Congo*, Centre d'analyse stratégique, Brussels.
- Hoebeker H. (2013), *Mali: Filling the Void*, Egmont Institute.
- Jankowski D. (2008), *Udział Polski w misjach wojskowych w Afryce – zagrożenie dla Partnerstwa Wschodniego?*, Fundacja Amicus Europae, Warszawa.
- Jankowski D. (2011), *Weimarski trójkąt bezpieczeństwa*, „Bezpieczeństwo narodowe”, I-2011
- Jaremczuk E. J. (2009), *Demokratyczna Republika Konga – wybory prezydenckie w 2006 roku w świetle destabilizacji kraju i zagrożeń terrorystycznych*, w: *Ewolucja terroryzmu na przełomie XX i XIX wieku*, red. M. J. Malinowski, R. Ożarowski, W. Grabowski, Gdańsk.
- Kukułka J., Łukaszuk L. (1997), *Od konfliktów do partnerskiej współpracy*, Warszawa.
- Lindstrom G. (2007), *Enter the EU Battlegroups*, „Chaillot Paper”, nr 97, ISS.
- Mattelaer A. (2008), *The Strategic Planning of EU Military Operations – the Case of EUFOR Tchad/RCA*, IES „Working Paper”, nr 5.
- Marcinkowski Cz. (2005), *Wojsko polskie w operacjach międzynarodowych na rzecz pokoju*, Warszawa.
- ONZ, Rezolucja nr 1671 z 26 kwietnia 2006 r.
- Pacek B. (2010), *Operacje wojskowe Unii Europejskiej na przykładzie misji EUFOR Tchad/RCA*, Warszawa.
- Panek B. (2009), *Geneza i rozwój reagowania kryzysowego w Unii Europejskiej*, w: *System reagowania kryzysowego Unii Europejskiej. Struktura – charakter – obszary*, red. J. Gryz, Toruń.
- PKW Republika Środkowoafrykańska*, <http://www.pkwsa.wp.mil.pl/pl/1.html>, 10.01.2015.
- Przybylska-Maszner B. (2013), *Bezpieczeństwo Polski a wspólna polityka bezpieczeństwa i obrony Unii Europejskiej*, w: *Kluczowe determinanty bezpieczeństwa Polski na progu XXI wieku*, red. S. Wojciechowski, A. Wejkszner, Difin, Warszawa.
- Rada Ministrów RP (2003), *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa.
- Rada Ministrów RP (2007), *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa.
- Rada Ministrów RP (2012), *Priorytety polskiej polityki zagranicznej 2012–2016*, Warszawa.
- Rada Ministrów RP (2014), *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa.
- Rada Ministrów RP (2009), *Strategia udziału Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w operacjach międzynarodowych*, Warszawa.
- Rawski A. Z. (2011), *Wojsko Polskie w misjach i operacjach Unii Europejskiej*, Materiał promocyjny DWPO MON, Lublin.

Söderbaum F. (2013), *The European Union as an actor in Africa: internal coherence and external legitimacy*, W: *The European Union In Africa. Incoherent policies, asymmetrical partnership, declining relevance?*, red. Carbone M. Manchester, s. 36–37.

Ustawa z 17 grudnia 1998 r. o zasadach użycia lub pobytu sił zbrojnych poza granicami państwa, Dz. U. 1998, Nr 162, poz. 1117.

Węc J. (2011), *Reforma wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Unii Europejskiej w traktacie lizbońskim*, „Politeja”, nr 15.

Zięba R. (2003), *Unia Europejska jako aktor stosunków międzynarodowych*, Warszawa.

Polish participation in military operations of the European Union in Africa

Summary

The purpose of this paper is to analyze the conditions behind Polish participation in the European Union's military operations in Africa. The author attempts to describe the evolution of the Polish position on the concept of the Common Security and Defence Policy. The text presents the Polish experiences, gained during operations, and assessments of the outcomes of Polish involvement, against the declared priorities of Polish foreign policy. The author also points out the main causes of changes in the Polish stance against further involvement on the African continent. She draws attention to the transformations within the EU and their reception by the Polish government.

Key words: European Union, military operations, UE–Africa, common foreign and security policy

